

Sygnatura akt VI Ka 630/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **9 października 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Mierz

Sędziowie SSO Bożena Żywioł (spr.)

SSO Grażyna Tokarczyk

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale Jacka Sławika

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2015 r.

sprawy 1. **R. N.** ur. (...) w Z.,

syna A. i B.

oskarżonego z art. 160§1 kk

2. **A. M.-P.** zd. M. ur. (...) w Ż., córki Z. i R.

oskarżonej z art. 160§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 22 kwietnia 2015 r. sygnatura akt VII K 1006/13

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- orzeczoną w punkcie 1 wobec oskarżonego R. N. karę podwyższa do 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 (trzydzieści) złotych,

- orzeczoną w punkcie 2 wobec oskarżonej A. M.-P. karę podwyższa do 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 (trzydzieści) złotych;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwotach po 10 (dziesięć) złotych i wymierza im opłaty za obie instancje w kwotach:

- R. N. 600 (sześćset) złotych,

- A. M.-P. 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt VI Ka 630/15

UZASADNIENIE

sporządzone na wniosek obrońcy oskarżonej A. M.-P.

W apelacji wniesionej od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 22 kwietnia 2015r., sygn. akt VII K 1006/13, obrońca oskarżonej A. M.-P. zarzucił:

-obrazę prawa procesowego, a to art. 201 kpk przez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie na rozprawie biegłych, którzy wydali opinię w sytuacji, gdy opinia jest niepełna, niejasna i wewnętrznie sprzeczna,

-obrazę prawa procesowego, a to art. 170 § 1 i 3 kpk przez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonej o ustalenie danych lekarki, która badała pokrzywdzonego w dniu 18 lipca 2010r. i przesłuchanie jej w charakterze świadka oraz o dołączenie do akt dokumentacji medycznej pokrzywdzonego z placówki medycznej w Z. przy ul.(...), co było konieczne dla wyjaśnienia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności,

-błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżona uzyskała podczas rozmowy telefonicznej z R. B. (1) informacje o stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego, co stosownie do obowiązujących procedur upoważniało ją do zadysponowania zespołem ratownictwa medycznego, podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego, a w szczególności zapisu rozmowy dyspozytora z R. B. (1) powinna prowadzić do zgoła odmiennego wniosku.

Stawiając takie zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej lub uchylene orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Na niekorzyść A. M.-P. apelację od wyroku Sądu Rejonowego złożył prokurator, który zaskarżył orzeczenie w części dotyczącej opisu czynu przypisanego oskarżonej oraz w zakresie rozstrzygnięcia o karze.

Apelujący zarzucił:

- obrazę prawa procesowego, a to art. 413 § 2 pkt 1 kpk przez niewskazanie, że oskarżona czynu jej przypisanego dopuściła się przez to, że nie przeprowadziła ze zgłaszającym potrzebę zadysponowania zespołu dla M. B. (1) wywiadu medycznego zgodnego ze standardami wynikającymi z aktualnej wiedzy w zakresie medycyny ratunkowej, w wyniku czego nie rozpoznała u chorego stanu nagłego zagrożenia zdrowotnego, a także poprzez brak wskazania w opisie czynu rodzaju choroby realnie zagrażającej życiu M. B.,

-rażącą niewspółmierność kary wynikającą z niedocenienie okoliczności obciążających, takich jak waga i rozmiar naruszonych obowiązków, a także negatywnych następstw wynikających z popełnienia czynu, co powoduje, że orzeczona kara grzywny nie jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przestępstwa i nie jest w stanie spełnić wymagań prewencji ogólnej i indywidualnej.

Stawiając takie zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie opisu czynu przez uzupełnienie go o elementy wskazane w zarzucie oraz wymierzenie oskarżonej kary 6 miesięcy ograniczenia wolności przez potrącanie 20 % wynagrodzenia za pracę na rzecz (...)w G..

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów i wniosków apelacji obrońcy oskarżonej, natomiast w części uwzględnił apelację prokuratora, a mianowicie w zakresie, w jakim skarżący podniósł zarzut wymierzenia oskarżonej kary rażąco i niewspółmiernie łagodnej.

Sąd Okręgowy nie stwierdził wskazywanych w apelacji obrońcy uchybień proceduralnych.

Oddalenie wniosków dowodowych nie nastąpiło z obrazą art. 170 § 1 i 3 kpk, art. 167 kpk i art. 201 kpk.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu postanowienia o oddaleniu wniosków wskazał motywy swej decyzji procesowej, które są dla sądu odwoławczego w pełni przekonujące. Istotnie, obrońca składając wniosek o przesłuchanie na rozprawie biegłych wskazał na występujące w ich opinii, wedle jego zdania, niejasności i niedomówienia, ale treść opinii wskazuje, że zarzucanymi przez obrońcę mankamentami opinia w rzeczywistości nie była dotknięta.

Apelujący postulując konieczność ustalenia, /poprzez przesłuchanie biegłych i uzyskanie dokumentacji medycznej dotyczącej wizyty pokrzywdzonego u lekarza w dniu 18 lipca 2010r./ czy stan nagłego zagrożenia zdrowotnego pacjenta powstał przed 20 lipca 2010r. zdaje się stawiać tezę, że gdyby wykazać, że stan taki już wówczas zaistniał /co błędnie nie zostało rozpoznane przez lekarzy mających bezpośredni kontakt z pacjentem przed 20 lipca 2010r./, to rzutowało by to w sposób korzystny na zakres odpowiedzialności oskarżonej.

Tymczasem nie ulega wątpliwości, że ewentualna odpowiedzialność lekarzy, do których wcześniej zgłosił się pokrzywdzony, a podstaw do której biegli nie stwierdzili, nie wyłącza bynajmniej odpowiedzialności oskarżonej. Jeśli nawet, podążając za tokiem rozumowania apelującego, przyjąć, że stan nagłego zagrożenia zdrowotnego pojawił się u M. B. w dniu 18 lub 19 lipca, to oznacza to jedno: że istniał on także /a wręcz, w związku z upływem czasu, pogłębił się / w dniu 20 lipca, a więc w czasie, gdy o stanie zdrowia pacjenta informowała oskarżoną rodzina chorego.

Z tego względu Sąd Okręgowy nie dostrzegł potrzeby i podstaw gromadzenia w ramach niniejszego postępowania dowodów świadczących o ewentualnej odpowiedzialności innych osób, poza postawionymi w stan oskarżenia przez oskarżyciela publicznego.

Wbrew stanowisku apelującego, treść rozmowy przeprowadzonej przez R. B. (1) z dyspozytorką A. M.-P. wskazuje na przekazanie takich informacji o stanie pacjenta, które wskazywały na stan nagłego zagrożenia zdrowotnego implikujący konieczność wysłania karetki pogotowia. R. B. podała mianowicie, że chory od trzech tygodni ma bóle, schudł w tym czasie o 10 kg, jest osłabiony, nie ma apetytu, nie ma sił wstać z łóżka, dusi się, krzyczy, żeby go ratować.

Apelujący próbując wykazać, że to sposób wypowiedzania się R. B. (1) wprowadził oskarżoną w błąd, bo dzwoniąca informowała, iż chory ma anginę ropną i boli go gardło, abstrahuje od rzeczywistego przebiegu rozmowy, z której wynika, że to oskarżona narzucała określoną interpretację informacji podawanych przez dzwoniącą /"przede wszystkim nie dusi się, tylko go boli bardzo i ma ścisk w gardle, dlatego, że ma anginę ropną"/, bazując na postawionej wcześniej diagnozie i przyjmując, że rozpoznanie anginy tłumaczy wszystkie występujące u chorego dolegliwości, bo pacjent z rozpoznaną anginą nie może /choćby z zupełnie innych przyczyn/ znaleźć się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego. Tymczasem brak apetytu, bóle, bardzo szybkie chudnięcie i znaczące osłabienie, duszenie się i odczucia samego chorego, osoby przeciw dorosłej, która „krzyczy, żeby ją ratować” nie stanowiły bynajmniej objawów swoistych dla anginy.

Wyniki zawartej w opinii biegłych analizy poprawności zachowania A. M.-P. są jednoznaczne i w sposób zdecydowany niekorzystne dla oskarżonej. Kontestując stwierdzenia zawarte w opinii, które zostały podzielone przez sąd meriti, apelujący odwołał się do unormowań ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym, gdy tymczasem biegli właśnie w oparciu o te wymogi ustawowe ocenili poczynania oskarżonej, jako nieprawidłowe i nieodpowiadające obowiązującym procedurom.

Apelujący nie podważył poprawności wniosków opinii, gdy chodzi o analizę zachowania oskarżonej jako dyspozytorki ratownictwa medycznego. Polemizując z tymi wnioskami i kwestionując odpowiadające im ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji nie wskazał, w jakim momencie i w jakim zakresie rozważania sądu nie opierają się na zgromadzonym materiale dowodowym, naruszając zasady logiki, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego.

Wszystko to daje podstawy do stwierdzenia, iż podniesiony w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest nietrafny.

Z naprowadzonych względów apelacja obrońcy oskarżonej nie została uwzględniona.

Sąd Okręgowy nie znalazł także podstaw do kwestionowania przyjętego przez Sąd Rejonowy opisu czynu przypisanego oskarżonej.

Skoro sąd ten przyjął, że informacje uzyskane w rozmowie z R. B. były wystarczające do stwierdzenia przez dyspozytorkę wystąpienia stanu nagłego zagrożenia zdrowotnego /a dodać wypada, że apelujący takich ustaleń nie kwestionuje/, to był uprawniony do przyjęcia, że przestępne zachowanie oskarżonej polegało właśnie na nie rozpoznaniu u chorego takiego stanu, co pociągnęło za sobą odmowę wysłania zespołu ratownictwa medycznego i nieumyślne narażenie M. B. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu.

Jakkolwiek sposób przeprowadzenia rozmowy przez oskarżoną, która nie koncentrowała się na uzyskaniu od rozmówcy szerszych informacji na temat stanu zdrowia pacjenta, pozostawiał wiele do życzenia, to jednak już w oparciu o to, co oskarżona w rozmowie na ten temat usłyszała winna stwierdzić stan nagłego zagrożenia zdrowotnego i odpowiednio zareagować. W takim stanie rzeczy opis czynu przypisanego oskarżonej wskazuje na istotę nieprawidłowego postępowania oskarżonej i pozwala na odnalezienie w nim wszystkich ustawowych znamion przypisanego jej występku.

Sąd Okręgowy nie identyfikuje się z poglądem skarżącego, że w opisie czynu koniecznym było wskazanie jednostki chorobowej stanowiącej chorobę realnie zagrażającą życiu i że niewskazanie jej było równoznaczne z obrazą art. 413 § 2 pkt 1 kpk.

Jak to już zasygnalizowano, Sąd Okręgowy podzielił, co do istoty, zarzut apelacji prokuratora, który zajął stanowisko, że oskarżonej została wymierzona kara niewspółmiernie rażąco łagodna.

Rację ma apelujący, gdy podkreśla wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonej i stopień jej winy. Poziom naruszenia reguł ostrożności był znaczny, oskarżona pomimo dramatycznie brzmiącego wezwania o pomoc lekarską pozostała niewzruszona wywołując u bliskich pacjenta uczucie osamotnienia, całkowitej bezradności i bezsilności w obliczu cierpienia innej osoby.

W ocenie sądu odwoławczego dla uzyskania adekwatności kary wystarczającym było jednak samo jej podwyższenie, przy pozostawieniu rodzaju kary orzeczonego przez sąd meriti, tym bardziej, że postulowana przez apelującego forma kary ograniczenia wolności w praktyce oznaczała by przede wszystkim dolegliwość ekonomiczną, która w równym stopniu zapewniona będzie w sytuacji pozostawienia kary grzywny z jednoczesnym podwyższeniem zarówno liczby stawek dziennych, jak i wysokości jednej stawki dziennej, tak aby kara mogła być uznana za przystającą do wagi czynu, uwzględniająca sytuacją materialną oskarżonej i jej możliwości płatnicze, ale i pozytywne okoliczności zachodzące po stronie oskarżonej, a zwłaszcza jej niekaralność i dotychczasowy tryb życia.

Sąd Okręgowy podzielił pogląd oskarżyciela, że uzasadnionym było zróżnicowanie wymiaru kar, gdyż współoskarżony przeprowadził kilka rozmów z członkami rodziny pokrzywdzonego i tym samym miał większe możliwości prawidłowej reakcji, zwłaszcza, że z rozmów tych wynikał coraz bardziej dramatyczny stan chorego, który ulegał jeszcze pogorszeniu.

Konsekwencją nieuwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonej było obciążenie A. M.-P. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze.